

## Nasze „ABC”:

## Cercha i żydzi

Od kilku dni na łamach prasy żydowsko - socjalistycznej odbywa się wielka rozprawa przeciwko ruchowi narodowo - radykalnemu.

Powodem szeregu oszczerstw, pieniających się i żłoczących notatek, opisów, hańsaw i artykułów wstępnych — jest bandyta Cercha, który jak się okazało z dochodzenia, był związany z t. zw. „Falangą”.

Czytaliśmy w prasie komunikat, że ów Cercha został z „Falangi” przed paru miesiącami usunięty.

Nie mamy zamiaru zgłębiać jednak lub badać tej sprawy. Nie zamierzamy również występować w obronie „Falangi”. Kto jak kto boi, ale my najmniej chybiamyśmy mogli do tego przyczyn i powodów.

To jednak co żydowsko - socjalistyczna prasa wypisuje na marginesie zbrodni Cerchy, atak, jaki z jej powodu, osłabiła się kierować na ruch narodowo - radykalny, perfidnie i celowo łącząc go i identyfikując z „Falangą”, przekracza granice, w których cierpliwość i obojętność na wybrki żydów piszących po polsku, może się pomieścić.

Błędy i manowce, na które zesłała polityka niemiecka, kierowana przez Niemców narodowych - socjalistów, niepowodzenia jakie od czasu związania się z Niemcami przeżywa faszystowski Włochy, wewnętrzne rozgrywki wśród odnowicieli narodowej Hiszpanii — uderzyły żydom niebezpiecznie do głowy. Poculi się silni, poculi się zwiędli, otruli się, gdzie tylko mogli, bankructwem nacjonalizmu, przeciwstawiając mu sielankę i potęgę demokracji.

Nie czują się jednakże widocznie żydowskie propagandyści sami zbyt pewnie na laurach tych swoich triumfów. Nie wierzą w głębi duszy sami w to co piszą, w odniesieniu do stosunków polskich. Rozumieją doskonale, że są m. in. podkreśleniem zbieżności antysemityzmu i nacjonalizmu polskiego ruchu narodowego — z hitleryzmem, odcinając sympatię najszerzej sfer społecznych od ruchu narodowego w Polsce — się nie da.

Dlatego tak skwapliwie wykorzystują, przynajmniej trzeba święcie nadarzać się okazję, którą dostarczył im bandyta mniej lub bardziej, nie wiemy tego, związany z „Falangą”. Dlatego obok niewątpliwych afer lub błędów „Falangi” jak osławione czasopismo „Jutro” lub Związek Młodej Polski, obok ostatniej zbrodni popełnionej przez jej aktualnego czy byłego współpracownika — skwapliwie wyliczają: pikietowanie sklepów żydowskich, akcję przeciwko sabotażystom żydowskim, wycofującym swe wkłady z PKO podczas sprawy litewskiej i Zaolzia, antykomunistyczne nastawienia obozu narodowego itp.

I choć się współpracownicy p. Orzecha z Dziennika Ludowego gniewają i srożą, choć się inne większe i mniejsze żydki zaplują w pasy będą jeszcze pewnie długo, możemy ich zapewnić, że i ta droga — do celu ich nie doprowadzi. Miłości dla nich, niktowego w Polsce nie nauczy i antysemityzmu idącego nie wprawdzie coraz szerszą falą, nie powstrzyma także.

A jeśli chodzi o sprawy odleglejsze, o przyszłość, o daleką metę — trzeba raz wreszcie żydom i ich świadomym lub bezplatnym opiekunom powiedzieć: z faszystowskimi Włochami, da Bóg, będziemy jeszcze w przyjaźni, z narodem hiszpańskim, poza życzenia pomyślności nie wiele mamy wspólnego, z Niemcami, wszystko jedno, narodowo - socjalistycznymi czy de-

## Złóż ofiarę na F. O. N.

Opalajmy się umiejętnie

NIVEA

Krem i olejek orzechowy

szybko i równomiernie!

„Nie oddawajcie Gdańska”  
wołają Słowacy i Czesi

(Korespondencja własna „ABC”)

BRATISLAVA, w lipcu.

Urzędowa propaganda słowacka nie jest zbyt serdecznie do Polski nastawiona. Nuta serdeczności zachowana jest dla kogo innego, dla tych, pod auspicjami których istnieje obecnie państwo słowackie.

Pomijając już fakt, że wszystkie wiadomości polityczne ze świata nadawane są przez radio i prasę słowacką według urzędowej wersji niemieckiej, podkreślić należy niezrozumiały stosunek słowackich czynników oficjalnych do sprawy Gdańska i autostrady przez Pomorze. Prasa słowacka puszcza w świat co kilka dni najnowsze komunikaty raz o rzekomej ustepliwości Polski to znów o naszym rzekomym przemęczeniu i o jednoczesnym „niezrozumiałym” uporze. Nic dziwnego, że ludność słowacka tumaniona podobnymi oficjalnymi bredniami nie orientuje się zupełnie w sytuacji światowej, a już kompletnie nie wie, co w rzeczywistości dzieje się w Gdańsku.

## SPRAWA GDAŃSKA

Mimo to Gdańsk jest na ustach wszystkich Słowaków. Każdy, nie przychylny Polsce komunikat, a szczególnie ostatnio przez całą prasę podany komunikat, o toczących się rzekomo rokowaniach polsko - niemieckich w sprawie Gdańska i o rychłym ich sfinalizowaniu, wywołuje wśród Słowaków wielkie rozczarowanie. Wiara bowiem w potęgę i zdecydowanie stanowisko Polski jest jedynie nadzieją wszystkich Słowaków na przyszłość i na lepsze jutro.

## ZAŁAMANA WIARA

Początkowo Słowacy wierzyli w to, co wyczytali we własnej prasie, to też wiara ich w potęgę Polski była znacznie zachwiana. Kiedy jednak po pewnym czasie przekonano się, że zapowiedzi prasowe nie sprawdzają się i kiedy poczęli do Słowacji napływać wieści nieurzędowe, czy to schwytały na falach eteru, czy podane przez prasę obcą, szczególnie węgierską, wiara w prawdomówność prasy słowackiej runęła, jak zbudowany bez fundamentów gmach. Obecnie Słowak pragnął się dowiedzieć, co się dzieje na świecie siada potajemnie do aparatu radiowego, nastawiając go na Warszawę lub Katowice i dotąd czeka aż usłyszy komunikat polityczny, lub wiadomości dziennika. Szczególnym powodzeniem w Słowacji i w Protektoracie cieszy się komunikat radiostacji katowickiej nadawany w języku czeskim. Jedyną niedogodną rzeczą jest to, że radiostacja katowicka o małej stosunkowo sile emisyjnej trudna jest do uchwycenia. Słowacy i Czesi więc oczekują, że komunikaty polityczne w języku czeskim (należałoby także nadawać w języku słowackim), nadawane będą

mokratycznymi przedziejczy po niej do rozprawy dojdzie, ale po tej rozprawie i po uregulowaniu spraw naszych i potrzeb zgodnie z naszym i rodzimym interesem, żyć z nimi będziemy w lepszych lub gorszych sąsiedzkich stosunkach, chwila natomiast naszych porachunków z żydami zbliża się do godziny na godzinę, a gdy nadejdzie, nie uratuje ich przed wypędzeniem z Polski przez, ani komintern, ani front ludowy, ani żadna demokracja świata.

Niechże zapamiętają sobie o tym towarzysze Orzech i spółka, a i o tym także, że pląstactwa którymś chcieli nas ograżać z powodu zbrodni Cerchy — do niedługiego już może obrachunku, wciągnięte będą również.

Jerzy Kurcysz

przez Warszawę, doskonale słyszą tu o każdej porze dnia.

## WRAŻENIE WYWIADU

Wbrew swej tradycji słowacka prasa podała ostatnio streszczenie wywiadu angielskiej dziennikarki z Marszałkiem Śmigłym Rydzem. Mocne słowa Marszałka, że Polska nie zaniecha walki o Gdańsk w razie niemieckiej agresji, nawet wówczas, gdybyśmy zostali sami, opuszczeni przez naszych sprzymierzeńców, wywołały wśród Słowaków entuzjazm bez granic. NIE DĄCIE GDAŃ-

SKA wołają Słowacy, gdyż to byłoby początkiem końca waszego państwa. My wierzymy w Was i czekamy, kiedy nadejdzie chwila decydującej rozgrywki z Niemcami. Zapewniamy Was, że nie będziecie w tej rozgrywce sami, pójdziemy z Wami i my, pójdą i Czesi, a na pewno i inne narody Słowiańskie.

Oto głos całego narodu słowackiego, który nie dał się obalamuć nieprzychylną Polsce propagandą. Słowacy dobrze zdają sobie sprawę z tego, że jeszcze jed-

no zwycięstwo Rzeszy, to dalszy etap do opanowania Europy środkowej i wschodniej, że ustepliwość, czy przegrana Polski, to synonim upadku Słowacji, którą w tym wypadku czeka los nieszczęśliwych Czech. Na tym tle nastąpiła silna wewnętrzna konsolidacja narodu słowackiego, oraz olbrzymie zbliżenie czesko - słowackie. Dawne antagonizmy, mimo, że podsycane są nadal przez słowacką prasę, w rzeczywistości albo nie istnieją, albo zmalały do minimum. Zaryzykowałbym nawet

taką hipotezę, że bliższym czuje się obecnie Słowak Czechowi, niż swemu rządowi, którego nie rozumie i zrozumieć nie może.

## GŁĘBOKA PRZYJAŹŃ

Kiedy niejednokrotnie miałem możność rozmawiać ze Słowakami z prowincji (Bratislava bowiem jest za blisko władzy, by mogła bez obaw manifestować swe uczucia), zawsze spotkałem się z ogromną serdecznością i przyjaźnią do Polski i bratniego narodu polskiego. Każda niemal rozmowa rozpoczynała się niejako badaniem gruntu. Słowak wypuszczał zaraz na początku rozmowę strzałę: „ale Gdańsk Niemcom oddacie”, a kiedy usłyszał moje gorące zaprzeczenie, rozmowa stawała się serdeczną, przyjacielską i szczerą i niejednokrotnie przeciągała się do późna w noc. Niemal zawsze spotykałem się po zamienieniu ze Słowakami kilku zdań z pytaniem „a nie macie cza sami polskich nowinek”. Niestety, zapas polskich pism wyczerpał mi się już na wstępie mej podróży po Słowacji, obiecywałem więc, że nadeślę numery „ABC” z moimi raportami ze Słowacji.

Rozmowy ze Słowakami stawały się dla mnie przyjemnością. Kiedy widzi się u tych ludzi prostych i niewykształconych nie tylko podświadomą przyjaźń do Polski, ale głęboki realizm polityczny i duże zrozumienie dzisiejszego stanu rzeczy. Owe właśnie manifestacje na cześć Polski, z którymi spotykałem się w każdej miejscowości, która odwiedziłem są dowodem wielkiego zrozumienia sytuacji międzynarodowej i świadczą dobitnie, że przyjaźni bliższych sobie duchem i pochodzeniem narodów słowackiego i polskiego nie rozbiła niemiecki klin.

Andrzej Płodowski.

Równoległe wykorzystanie sytuacji  
Przez akcję Niemiec i żydostwa  
Baczność na obce agentury

(jw.) Dywersja niemiecka, która we Francji zdołała wdrzeć się do najpoważniejszych dzienników w Anglii posługując się irlandzką organizacją terrorystyczną, rozślała do wielu krajów specjalnych turystów, nie zapomina i o Polsce. Mamy tego dowody chociażby w pogadankach radiowych, w których Niemcy usiłują wykorzystywać doświadczenia wszystko, co służy do rozbięcia społeczeństwa polskiego i do osłabienia ducha w Polsce.

Niewątpliwie jednak nie porzuciła na radiowych referatach ale usiłuje działać przez oddanych sobie ludzi w Polsce, tak jak widzieliśmy to na przykładzie Anglii i Francji. Ślusnie więc „ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY” pisząc o niemieckiej akcji przypomina sprawę mniejszości:

Nie myślimy bynajmniej Niemców krzywdzić, pozbawiać ich praw i swobody, o ile zachowują lojalność, ba, bodaj „neutralność” wobec państwa. Ale niechaj wiedzą, że mamy ich na oku. I wierzymy, że władze polskie w obliczu wypadków, które bliska lub dalsza przyszłość przyniesie, zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa dywersji niemieckiej i potrafią jej w porę zaradzić. W tej walce idzie o byt Polski. Akcji dywersyjnej niemieckiej w Polsce być nie może i nie będzie.

Obok propagandy niemieckiej usiłuje wykorzystywać sytuację propagandę żydowską - demokrację. Prasa całego tego skrzydła od komunistów do liberalów zgodnie prowadzi atak w imię odbudowania t. zw. demokracji, kryjąc pod tym hasłem swobodę dla wpływów żydostwa.

Oto jedna z licznych wypowiedzi odkrywających sens polityki demokratów. Pisz „NASZ PRZEGŁĄD”:

Dopóki będzie się tolerować większe bezprawie, nie będzie można zapobiec mniejszym. Jeżeli tedy demokracja chce pokonać imperializm zewnętrzny, to będą musiały także pokonać antysemityzm, który jest imperializmem wewnętrznym.

W tych słowach „pokonać antysemityzm” kryje się cała tajemnica nagonki na ruchy narodowe, próżnej i bezcelnej próby sugerowania wspólności ruchów narodowych i hitleryzmu, ofensywy demokracji. Rozumiejący dlaczego wszystkie czynniki materialistyczne biorą udział w tej kampanii, bo jest to nie tylko akcja odbudowy personalnych sanowisk żydowskich, ale powrotu swobodnej konkurencji kapitału, wyzysku, postawienia interesu na piedestale bóstwa — a więc tego wszystkiego co jest atrybutem żydostwa, naturalnie w symbiozie z socjalizmem.

„POLSKA ZBROJNA” powraca do artykułu o literaturze współczesnej, który tak głośno dyskuszję wywołał na łamach prasy:

Artykuł nasz jest prostym i szczerym żołnierskim apelem do literatury, jest wezwaniem do wzięcia udziału w wielkim wysiłku obronnym. Apel ten nie ma żadnej innej „podszewki” i znaczy tylko to, co w artykule tym było napisane. Wszelkie więc próby wyzyskania tego apelu dla celów partyjnych czy podwórkowych, piętnujemy jako nieuczciwe próby „upieczenia własnej pieczeni”. Nie

## Francja bojkotuje towary niemieckie

Wytworzona przez Niemcy sytuacja naprężenia politycznego wywiera swój wpływ na kształtowanie się handlu międzynarodowego.

Centralna organizacja właścicieli wielkich magazynów we Francji powzięła uchwałę, na mocy której wielkie paryskie uniwersalne magazyny wstrzymały się całkowicie od importu wszelkich towarów z Niemiec. W związku z tym eksporterzy niemieccy ponie-

są olbrzymie straty. Ze względu na to, że wielkie magazyny paryskie są poważnymi odbiorcami różnych towarów i posiadają swe oddziały we francuskich koloniach zamorskich, powstaje konieczność, aby polscy eksporterzy nawiązali kontakt z centralami zakupów wielkich magazynów paryskich i zbadali, czy wytwórczość polska nie mogłaby wykorzystywać nowych możliwości zbytu na rynku francuskim.

U. O. N. deprawuje młodzież

## Trzej uczniowie przed sądem za działalność antypaństwową

W sądzie okręgowym w Czortkowie odbyła się rozprawa prze-

ciw 3 uczniom miejscowego ukraińskiego gimnazjum.

Na ławie oskarżonych zasiadli Zubyk, S. Woroch i Zapotoczny, oskarżeni o przynależność do U.N.

W wyniku rozprawy Woroch skazany został na półtora roku więzienia, Zapotoczny na rok i dwa miesiące, Zubyk został uniewinniony.

## Konie dla Turcji

Kupcy tureccy w dniu 24 b. m. dokonali w Wilejce zakupu koni. Spędził duży. Nabywcy wyrazili pełne zadowolenie z dokonanych transakcji.

## DZIEŃ W POLITYCE

## Z DYPLMACJI

P. o. sekretarza stanu w MSZ Arciszewski przyjął ambasadora Związku Sowieckiego w Warszawie p. Szaronowa.

## NOWY AMBASADOR TURECKI

Anatolijska agencja telegraficzna donosi urzędowo: Poseł turecki w Brukseli, Kamel Husnu Taray, mianowany został ambasadorem w Warszawie.

## NIE BĘDZIE ŚWIĘTA CZYNU CHŁOPSKIEGO

Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego ogłasza następujący komunikat:

„Ze względu na istniejący zakaz urządzania pochodów i zgromadzeń pod gołym niebem — Stronnictwo

Ludowe postanowiło w roku obecnym nie urządzać w dniu 15 sierpnia obchodów Święta Czynu Chłopskiego”.

## CO Z PREZYDENTEM KRAKOWA?

W kołach politycznych krąży pogłoska, że decyzja w sprawie zatwierdzenia b. wojewody Kwaśniewskiego na stanowisko prezydenta Krakowa ma zapasć w połowie sierpnia.

## ZJAZDY „JEDNOŚCI”

Doroczny zjazd Związku Młodzieży Pracującej „Jedność” z terenu województwa poznańskiego odbędzie się dnia 20 sierpnia w Poznaniu.

Pomorski zjazd wojewódzki Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność” odbędzie się dnia 15 sierpnia b. r. w Toruniu.

## Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego Metropolity

W środę w godzinach porannych odprowadził ks. prał. Babul z Warszawy w kaplicy zakładu S.S. Elżbietanek Mszę św. żałobną za duszę s. p. ks. Arcybiskupa Metro-

polity Roppa. W nabożeństwie wzięła udział najbliższa rodzina zmarłego. Na pogrzeb przewidziany jest przyjazd biskupów i duchowieństwa z całej Polski.

## Inspektor pracy rozstrzygnie

## Spór w przemyśle włókienniczym

W środę odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji przemysłu włókienniczego i związków zawodowych, na którym omawiano sprawy sporne mające być rozstrzygnięte do dnia 1 sierpnia br.

Konferencja nie dała jednak pozytywnych rezultatów, albowiem przedstawiciele przemysłu odpowiedzili odmownie na postulat robotników żądający podwyżki stawek płac przy włóknach zastępczych o 10 proc. wobec tego w myśl spisanego protokołu ostateczna decyzja w tej sprawie na-

leżeć będzie do głównego inspektora pracy dyr. Kłotta.

## Admirał angielski w Stambule

STAMBUL, 26. 7. Dnia 3 sierpnia b. r. przybył na do Stambułu admirał Cumingham, dowódca floty brytyjskiej na morzu śródziemnym. Admirał podróżuje na krążowniku „Warspite”. Tego samego dnia do Izmiru (Smyrna) zawinie drugi krążownik angielski „Malaya”.